

POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2011 R.

III KK 276/10

1. Osoba ubiegająca się o prawo jazdy (kursant), podobnie jak instruktor, za spowodowanie wypadku w trakcie odbywania nauki jazdy odpowiada na zasadach ogólnych, określonych w przepisach Kodeksu karnego. Ich odpowiedzialność jest niezależna od siebie. Dla przyjęcia tej odpowiedzialności nie jest konieczne odwoływanie się do współkierowania przez kursanta i instruktora pojazdem mechanicznym. Z racji czynności wykonywanych w trakcie odbywania nauki jazdy przez kursanta, który przez przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, Dz. U. 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm., jest wprost uznawany za kierującego (art. 87 ust. 1 pkt 2) oraz pozycji i roli instruktora w procesie szkolenia, obaj są uczestnikami ruchu, ponoszącymi odpowiedzialność za naruszenie przez siebie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

2. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego jest nieodzowne w wypadku wymagającym wyjaśnienia zagadnień technicznych i braku innych dowodów pozwalających na odtworzenie przebiegu zdarzenia.

3. Kierujący pojazdem ustalając prędkość, z którą może się poruszać, musi oprócz wszystkich czynników wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, uwzględniać również swoje predyspozycje psychofizyczne oraz umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu pojazdu.

4. Ciężący na kierującym obowiązek wyposażenia i utrzymania pojazdu uczestniczącego w ruchu w takim stanie, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu jadących nim osób lub innych uczestników ruchu, zapewniało wygodne oraz pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania i hamowania (art. 66 ust. 1 pkt 1 i 6 w/w ustawy) sprawia, że brak odpowied-

niego do pory roku ogumienia może być *in concreto* jednym z czynników niezachowania ostrożności, o której mowa w art. 9 § 2 k.k.

Przewodniczący: sędzia SN E. Wildowicz.

Sędziowie: SN D. Świecki, SA (del. do SN) P. Mirek (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Generalnej: M. Tabor.

Sąd Najwyższy w sprawie Mariusza I., skazanego z art. 177 § 2 k.k. i art. 177 § 1 k.k. i Mirosławy D., uniewinnionej od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 23 lutego 2011 r. kasacji, wniesionych przez obrońcę skazanego i prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 11 maja 2010 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 3 grudnia 2009 r.,

o d d a l i ł kasacje (...).

Z U Z A S A D N I E N I A :

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2009 r., Sąd Rejonowy w R. uznał oskarżonego Mariusza I. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 25 listopada 2007 r. w R. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc instruktorem jazdy (...) i prowadząc, wbrew przepisom, praktyczną naukę jazdy z udziałem 3 osób, tj. Mirosławy D., Honoraty S. i Haliny G. oraz używając samochodu osobowego marki Nissan Micra, którego opony nie były dostosowane do istniejących warunków pogodowych utrudnionych przez opady śniegu i zalegający na jezdni śnieg, nie

udzielił kierującej samochodem Mirosławie D. właściwego instruktażu i nie sprawował nadzoru w celu zachowania przez Mirosławę D. należytej ostrożności i dostosowania przez nią prędkości pojazdu do umiejętności, skutkiem czego nieumyślnie doprowadził do wypadku, gdyż Mirosława D. straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas jezdni, na którym zderzyła się z prawidłowo jadącym samochodem marki Fiat Seicento kierowanym przez Mariusza S., czym nieumyślnie spowodowała wypadek, w następstwie którego pasażerka jadąca w samochodzie marki Fiat Seicento, kierowanym przez Mariusza S. doznała obrażeń (...), w wyniku których to poniosła śmierć. Pasażerka jadąca w samochodzie Nissan Micra Honorata S. doznała obrażeń (...), w wyniku których zmarła. Kierujący samochodem Fiat Seicento Mariusz S. doznał obrażeń ciała (...), które spowodowały rozstrój jego zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, pasażerka samochodu marki Nissan Micra Halina G. doznała urazu (...), co spowodowało ciężki uszczerbek na jej zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Mirosława D. doznała urazu (...), co spowodowało u niej naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni – i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając jednocześnie wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w sferze ruchu lądowego na okres 3 lat oraz zakaz wykonywania zawodu instruktora nauki jazdy na okres 3 lat.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał również oskarżoną Mirosławę D. za winną tego, że w dniu 25 listopada 2007 r. w R., kierując samochodem osobowym marki Nissan Micra, w trakcie realizowania nauki kierowania pojazdem w ramach kursu szkoły (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że mimo braku doświadczenia w kierowaniu pojazdami nie zachowała należytej ostrożności i nie dostosowała prędkości kierowanego przez siebie samochodu do panujących na drodze warunków, utrudnionych przez opady śniegu oraz zalegający na jezd-

ni śnieg, skutkiem czego straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas jezdni, na którym zderzyła się z prawidłowo jadącym samochodem marki Fiat Seicento kierowanym przez Mariusza S., czym nieumyślnie spowodowała wypadek, w następstwie którego pasażerka jadąca w samochodzie marki Fiat Seicento, kierowanym przez Mariusza S. doznała obrażeń (...), w wyniku których to poniosła śmierć. Pasażerka jadąca w samochodzie Nissan Micra Honorata S. doznała obrażeń (...), w wyniku których zmarła. Kierujący samochodem Fiat Seicento Mariusz S. doznał obrażeń ciała (...), które spowodowały rozstrój jego zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Pasażerka samochodu marki Nissan Micra Halina G. doznała urazu (...), co spowodowało ciężki uszczerbek na jej zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Pasażer Mariusz I. doznał urazu (...), co spowodowało rozstrój jego zdrowia na czas trwający dłużej niż 7 dni – czym wyczerpała znamiona występku z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał ją na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby 3 lat. Jednocześnie w oparciu o przepis art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej 150 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł.

W myśl art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych obowiązek częściowego naprawienia szkody, zasądając od nich solidarnie na rzecz Waldemara W. kwotę 4 000 zł.

Wyrok ten zaskarżony został apelacjami obrońców oskarżonych oraz prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 11 maja 2010 r., zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do Mariusza I. w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu stwierdzenia „wbrew przepisom”, oraz „z udziałem 3 osób tj. Mirosławy D., Honoraty S. i Haliny G.”, przyjął, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, uchylił rozstrzygnięcie dotyczące zaka-

zu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a także w stosunku do oskarżonej Mirosławy D. w ten sposób, że uniewinnił ją od dokonania zarzucanego jej czynu. W pozostałym zakresie utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w L., który zaskarżył go w części dotyczącej Mirosławy D. oraz obrońca skazanego Mariusza I.

Prokurator, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego na niekorzyść Mirosławy D., zarzucił mu rażące naruszenie prawa karnego procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 oraz art. 4, 7, 410 k.p.k., poprzez wydanie wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji co do istoty sprawy w oparciu o odmiennie ustalone okoliczności, na podstawie wybiórczej i powierzchownej oceny materiałów dowodowych, przez uwzględnienie jedynie ustalonych w sposób dowolny okoliczności korzystnych dla oskarżonej, przy czym rozważania dowodowe nie znalazły należytego odzwierciedlenia w części motywacyjnej wyroku, w której nie zawarto szczegółowego opisu ustalonego stanu faktycznego sprawy, co doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonej od zarzucanego jej czynu. Stawiając ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonej Mirosławy D. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego Mariusza I. zarzucił skarżonemu wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a to:

1. art. 7, 410 i 434 § 1 k.p.k., poprzez dowolną, arbitralną, nieopartą na całokształcie dowodów ujawnionych w sprawie ocenę dowodów prowadzącą do błędnego ustalenia, że prędkość pozwalająca na stabilną jazdę w

danych warunkach drogowo-atmosferycznych wynosiła mniej niż 30 km/h, co dodatkowo, jako ustalenie na niekorzyść oskarżonego stanowi złamanie zakazu *reformationis in peius*, gdyż z zaaprobowanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych wynika, że wartość ta mieści się w przedziale 30 – 40 km/h,

2. art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., poprzez:

a. nienależyte rozważenie zarzutu apelacyjnego obrazy art. 4, 7, 410 k.p.k. dotyczącego nieuzasadnionego zdyskredytowania przez Sąd pierwszej instancji ustaleń i wniosków zawartych w opinii biegłych z SIMP-u i zaniechanie rzetelnego ustosunkowania się do treści tego zarzutu przez odpowiednią argumentację wykazującą jego bezzasadność, a nie poprzez ogólnikowe odwołanie się do trafności ustaleń, ocen lub poglądów zawartych na ten temat w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji,

b. powierzchowne rozważenie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 4, 7, 410 k.p.k., wskazującego na niejasność i wewnętrzną sprzeczność w opiniach ośrodka Ekspertmot i biegłego J. M., co do przyczyn zaistnienia wypadku oraz nieprawidłowości we współkierowaniu pojazdem przypisanych skazanemu, a w konsekwencji nienależyte rozpoznanie zarzutu obrazy art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. odnoszącego się do niewywołania przez Sąd pierwszej instancji trzeciej opinii biegłych w przedmiocie rekonstrukcji przebiegu wypadku i ustalenia jego przyczyn,

c. brak rozważenia zarzutu apelacyjnego wskazującego na błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym, nieopartym na żadnym dowodzie mylnym założeniu, iż skazany „nie sprawował nadzoru w celu zachowania przez Mirosławę D. (...) i dostosowania przez nią prędkości pojazdu do umiejętności” w sytuacji, gdy to nie umiejętności kierującej, lecz panujące warunki drogowo – atmosferyczne stanowiły kryterium oceny dopuszczalnej prędkości pojazdu,

d. nienależyte rozważenie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zakresie rozbieżności pomiędzy przyjętą przez Sąd pierwszej instancji treścią przypisanego oskarżonemu czynu w części dyspozytywnej wyroku a jego konkretyzacją zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia,

e. nienależyte rozważenie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 366 § 1 w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. odnoszącego się do niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Marzeny S., a także naruszające art. 170 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.k. błędne uznanie Sądu odwoławczego, że okoliczności, które miały być tym dowodem wykazane, były udowodnione zgodnie z twierdzeniem obrony, a ponadto dowód ten był nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności wynikającej z tezy dowodowej,

3. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez przyjęcie w opisie przestępstwa zachowania polegającego na użyciu samochodu z oponami niedostosowanymi do panujących warunków drogowo – atmosferycznych, mimo iż fakt ten – jak słusznie konstataje Sąd drugiej instancji – nie stanowił naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a tym samym nie stanowił znamienia warunkującego byt przestępstwa.

Stawiając te zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy skazanego do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w R. lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi okręgowemu w L. w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obu skarżących nie są zasadne.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do kasacji wywiezionej przez prokuratora zauważyć trzeba, iż sposób sformułowania zarzutu kasacyjnego nie koreluje z wywodami przedstawionymi przez skarżącego na jego poparcie. Choć zarzuca on wyrokowi obrazę przepisów postępowania karnego, to w

uzasadnieniu skargi kasacyjnej skupia się na argumentacji starającej się gościć w zastosowaną przez Sąd Okręgowy wykładnię przepisów art. 9 § 2 k.k. i art. 177 k.k.

Oceniając słuszność kasacji prokuratora w zakresie wyznaczonym treścią zarzutu kasacyjnego stwierdzić trzeba, iż jest ona pozbawiona racji. Wbrew wywodom skarżącego wyrok Sądu odwoławczego nie jest dotknięty uchybieniami, które można byłoby oceniać w kategoriach rażącego naruszenia prawa, określonego w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. (...) Aby rozważyć skuteczność takiego zarzutu konieczne jest jednak wykazanie, że tego rodzaju obraza przepisu postępowania miała rzeczywiście miejsce. Lektura kasacji prokuratora wskazuje, że istoty naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k., wiążącego się jednocześnie z obrazą przepisów art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 4, 7 i 410 k.p.k., upatruje skarżący w niemożności doszukania się w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego opisu ustalonego przebiegu zdarzenia oraz szczegółowej analizy dowodów. Powołuje się przy tym skarżący na poglądy zawarte w cytowanych w kasacji orzeczeniach Sądu Najwyższego. Podzielając w pełni te poglądy, stwierdzić trzeba, że nie odpowiadają one realiom niniejszej sprawy, a rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oraz jego uzasadnienie spełniają wypracowane w judykaturze Sądu Najwyższego standardy reformatoryjnego orzekania w postępowaniu odwoławczym.

Wskazane w przepisach art. 424 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymogi nie tworzą jednego abstrakcyjnego i modelowego wzorca uzasadnienia wyroku. Sposób przedstawienia motywów, którymi kierował się sąd wydający wyrok jest determinowany realiami sprawy, a o jego prawidłowości decyduje to, czy umożliwia skontrolowanie poprawności toku rozumowania sądu. Uzasadnienie skarżonego wyroku wymóg ten spełnia. Nie pozostawia bowiem żadnych wątpliwości, co do tego, czym kierował się Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok. Co więcej, z uzasadnienia skargi kasacyjnej nie wynika też, aby takie wątpliwości miał sam skarżący. Zauważyć trzeba, iż odmienne orzeka-

nie przez Sąd odwoławczy o odpowiedzialności Mirosławy D. za zarzucane jej przestępstwo, nie wiązało się ani z odmienną oceną materiału dowodowego, ani z dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych. Ferując swoje rozstrzygnięcie Sąd odwoławczy pozostał w kręgu okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd pierwszej instancji, nadając im w kontekście zdefiniowanej w przepisie art. 9 § 2 k.k. nieumyślności inne znaczenie.

W tym stanie rzeczy trudno byłoby wymagać, aby sporządzając uzasadnienie wyroku, Sąd drugiej instancji przeprowadzał na nowo ocenę materiału dowodowego i dokonywał ustaleń faktycznych. Prowadziłoby to przecież do zupełnie zbędnego powielania treści zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, co z pewnością nie ułatwiałoby stronom właściwego odczytania motywów rozstrzygnięcia.

Zauważyć w końcu trzeba, iż wywody apelującego, dotyczące merytorycznej strony skarżonego wyroku, zupełnie nie przystają do rzeczywistości.

Twierdzenie prokuratora, iż konsekwencją przyjętego przez Sąd Okręgowy stanowiska jest założenie, że oskarżona, będąc kursantką nauki jazdy, nie ponosi winy za spowodowanie wypadku drogowego, a wszelkie konsekwencje ponosi instruktor, nie jest uprawnione. Lektura uzasadnienia skarżonego wyroku w żadnym wypadku nie upoważnia do formułowania takiej tezy. Wyraźnie należy podkreślić, że u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nie leżało założenie bezkarności osoby ubiegającej się o prawo jazdy za wypadek spowodowany w trakcie odbywania nauki jazdy. Stanowisko z zasady wykluczające odpowiedzialność kursanta nie znajdowałoby zresztą żadnego oparcia w judykaturze Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 20 maja 1996 r., II KKN 15/96, LEX nr 26327, wyrok z dnia 23 października 1976 r., Rw 350/77, OSNKW 1977, z. 12, poz. 142).

Osoba ubiegająca się o prawo jazdy (kursant), podobnie jak instruktor, za spowodowanie wypadku w trakcie odbywania nauki jazdy odpowiada na zasadach ogólnych, określonych w przepisach kodeksu karnego. Ich odpo-

wiedzialność jest niezależna od siebie. Dla przyjęcia tej odpowiedzialności nie jest konieczne odwoływanie się do współkierowania przez kursanta i instruktora pojazdem mechanicznym. Z racji czynności wykonywanych w trakcie odbywania nauki jazdy przez kursanta, który przez przepisy prawa o ruchu drogowym jest wprost uznawany za kierującego (art. 87 ust 1 pkt 2) oraz pozycji i roli instruktora w procesie szkolenia, obaj są uczestnikami ruchu, ponoszącymi odpowiedzialność za naruszenie przez siebie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W przypadku ustalenia związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym a zaistniałym wypadkiem, tak kursant jak i instruktor, ponoszą odpowiedzialność za przestępstwo z art. 177 § 1 i § 2 k.k. w granicach swojej winy.

Poddając analizie całokształt okoliczności towarzyszących zachowaniu Mirosławy D. słusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż wykluczają one uznanie, że oskarżona mogła przewidzieć popełnienie zarzucanego jej czynu. Zauważyć trzeba, że naruszenie przez Mirosławę D. zasad bezpieczeństwa nie było następstwem umyślnego przekroczenia norm regulujących ruch drogowy, lecz wynikiem braków w technice jazdy, a przede wszystkim umiejętności właściwej oceny sytuacji drogowej. Umiejętności tej nie daje ani poznanie przepisów ruchu drogowego, ani teoretyczne kształcenie, ale dopiero praktyczne szkolenie w warunkach drogowych. Trudno zatem byłoby wymagać od osoby, która odbywając naukę jazdy, porusza się z prędkością znacznie mniejszą od prędkości dopuszczalnej i akceptowaną przez nadzorującego instruktora, aby miała świadomość, że utrzymywana przez nią prędkość nie jest prędkością bezpieczną.

Wniesiona przez obrońcę skazanego skarga kasacyjna nie jest zasadna w tym zakresie, w którym dotyczy sposobu sporządzenia uzasadnienia Sądu Okręgowego. Nie można dowodzić, że uzasadnienie Sądu odwoławczego nie czyni zadość wymaganiom określonym w art. 457 § 3 k.p.k., skoro wbrew zarzutom skarżącego odniesiono się w nim do wszystkich zarzutów

zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz podano, dlaczego uznano je za niezasadne. Zdaje się mieć tego świadomość i sam skarżący, gdyż swoje starania w wykazaniu obrazy powołanego przepisu, a także pozostałych wymienionych w zarzutach kasacji przepisów postępowania, kieruje wyłącznie na polemikę ze stanowiskiem Sądu odwoławczego, które uważa za błędne.

Odnosząc się do stawianych kolejno w kasacji obrońcy skazanego zarzutów stwierdzić należy, iż chybnymi są wywody dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady *reformationis in peius* poprzez błędne ustalenie, że prędkość pozwalająca na stabilną jazdę w panujących warunkach drogowo atmosferycznych wynosiła mniej niż 30 km/h. W żadnym wypadku charakteru takiego ustalenia faktycznego nie ma stwierdzenie, że biegli „określili prędkość bezpieczną na poziomie rzędu do 30 km/h na godzinę (a nawet) mniejszą”, które zostało użyte przez Sąd odwoławczy dla zobrazowania błędu oskarżonego w ocenie prędkości, z jaką poruszał się samochód Nissan. Stwierdzenie to odczytywane w kontekście całości uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie upoważnia do formułowania tezy o kierowaniu się przez ten Sąd nowymi, mniej korzystnymi dla skazanego, ustaleniami faktycznymi. Co więcej, zestawienie treści uzasadnień Sądów obu instancji prowadzi do wniosku, że zapatrywania Sądu Okręgowego, co do przekroczenia przez samochód skazanego prędkości bezpiecznej, jak i rzędu jej wielkości, są tożsame z ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Pozbawione racji są wywody skarżącego dotyczące nienależytego rozważenia przez Sąd Okręgowy tych zarzutów apelacji, które odnosiły się do niewłaściwej oceny opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego.

Sąd odwoławczy rozpoznając sprawę skazanego miał w polu widzenia również te zarzuty apelacji. Nie znajdując podstaw do kwestionowania prawidłowości przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego dał temu wyraz w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Argumentacja przedstawiona na potwierdzenie stanowiska Sądu Okręgowego nie pozo-

stawia wątpliwości, co do jego słuszności. Dodać należy, iż przy przejrzystości i logice przedstawionego w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji toku rozumowania towarzyszącego ocenie opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, prawidłowość rozpoznania zarzutów apelacyjnych nie wymagała rozległych wywodów Sądu odwoławczego i powtarzania uznanych za słuszne argumentów Sądu Rejonowego.

Podkreślić trzeba, iż wbrew zasadom postępowania kasacyjnego, treść wywodów zawartych w skardze kasacyjnej zdaje się kierować wymienione zarzuty przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, kwestionując przeprowadzoną na tym etapie postępowania ocenę materiału dowodowego i dokonane ustalenia faktyczne. Obszerność tej części uzasadnienia skargi kasacyjnej świadczy o znaczeniu, jakie skarżący nadaje treści opinii biegłych, a jednocześnie wskazuje na błędne pojmowanie roli biegłego w procesie karnym. Najlepszym tego przejawem jest upatrywanie istotnego braku postępowania w odstąpieniu od zasięgnięcia opinii trzeciego biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz argumentacja przedstawiona na poparcie tezy o konieczności przeprowadzenia tego dowodu. Starając się podważyć prawidłowość opinii biegłych ze Stowarzyszenia Rzecznawców Samochodowych – Ekspertmot oraz wykazać wadliwość oceny opinii biegłych z Ośrodka Kwalifikacji Jakości Wyrobów i Rzecznawstwa SIMPTEST, skarżący nie odnosi się do tej materii, która może stanowić przedmiot opinii biegłych, lecz skupia się na tych elementach ich wypowiedzi, które stanowią w gruncie rzeczy zastrzeżoną wyłącznie do kompetencji sądu prawną interpretację ustaleń faktycznych.

Zauważyć można, że podnoszony przez skarżącego zarzut jest chybiorny, już chociażby z tego powodu, że dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy nie tylko nie jest konieczne powoływanie kolejnego biegłego, ale również nie było niezbędne sięganie do wcześniejszych opinii biegłych. Oczywistym jest, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ru-

chu drogowego jest nieodzowne w przypadku wymagającym wyjaśnienia zagadnień technicznych i braku innych dowodów pozwalających na odtworzenie przebiegu zdarzenia. W realiach niniejszej sprawy sytuacja taka nie zachodzi. Nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że ustalenie prędkości, z jaką poruszał się samochód Nissan w chwili utraty panowania nad nim i przyczyn, które doprowadziły do zderzenia z pojazdem jadącym z przeciwka, możliwe było w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków. Podkreślić trzeba, iż w tym zakresie trudno byłoby doszukiwać się tak w obu opiniach biegłych, jak i w pozostałym materiale dowodowym, istotnych rozbieżności.

Zupełnie niezrozumiałym i pozbawionym jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia jest negowanie przez skarżącego możliwości uwzględnienia umiejętności kierującej pojazdem kursantki jako kryterium oceny dopuszczalnej prędkości.

Choć przepis art. 19 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, określający tzw. bezpieczną prędkość, nie wymienia wśród czynników, które ją warunkują umiejętności kierującego, to nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że ustalenie realizacji obowiązku poruszania się pojazdem z prędkością zapewniającą panowania nad pojazdem, nie jest możliwe bez uwzględnienia poziomu umiejętności i doświadczenia kierującego.

Skoro prędkość bezpieczna nie stanowi abstrakcyjnej i poddającej się standaryzacji wartości, lecz jest wypadkową wszystkich warunków, których spełnienie ma gwarantować kierującemu panowanie nad pojazdem w konkretnych warunkach drogowych, to nie może być określana w oderwaniu od jego indywidualnych właściwości. Kierujący pojazdem ustalając prędkość, z którą może się poruszać, musi zatem oprócz wszystkich czynników wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, uwzględniać również swoje predyspozycje psychofizyczne oraz umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu pojazdu.

Taka interpretacja pojęcia prędkości bezpiecznej jest powszechnie akceptowana, tak w orzecznictwie, jak i w literaturze (por. R.A. Stefański: Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, LEX 2008, wyd. III; wyrok SA w Katowicach z dnia 7 kwietnia 2005 r., II AKa 92/05, LEX nr 151798). Stąd też zdziwienie budzi redukcja przez skarżącego kryteriów określania prędkości bezpiecznej jedynie do warunków drogowo – atmosferycznych.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd odwoławczy w sposób obszerny, jasny i przekonujący wypowiedział się, co do kwestii nadzoru skazanego nad prowadzeniem pojazdu przez kursanta. Formułując ten zarzut skarżący zupełnie pomija to, że ani Sąd pierwszej instancji ani Sąd Okręgowy nie ograniczył winy skazanego do braku nadzoru nad dostosowaniem przez kursantkę prędkości do jej umiejętności. Lektura uzasadnień skarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego jednoznacznie wskazuje, że właściwe sprawowanie nadzoru na kursantem Sądy obu instancji łączyły z zachowaniem prędkości dostosowanej do umiejętności kierującej i istniejących warunków drogowych. Prawdą jest, że ta ostatnia okoliczność nie została wyraźnie wymieniona w opisie czynu, co nie oznacza, iż została pominięta. Posługując się w opisie czynu pojęciem należytej ostrożności, nad której zachowaniem przez kursantkę skazany nie sprawował nadzoru, w wystarczający sposób wyartykułowano również konieczność czuwania skazanego nad tym, aby prędkość pojazdu była dostosowana do panujących warunków drogowych.

Tym samym zupełnie chybione jest obciążanie skarżonego wyroku nie-należytych rozważeniem zarzutu apelacyjnego dotyczącego rozbieżności między treścią przypisanego oskarżonemu Mariuszowi I. przestępstwa a jego konkretyzacją w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy właściwie odniósł się do tego zarzutu apelacyjnego. Dostrzegając towarzyszącą prawidłowym ustaleniom faktycznym pewną nieprecyzyjność w opisie czynu słusznie uznał, iż nie stanowi ona tego rodzaju

uchybień, aby skutkować wnioskowanym przez apelującego uchyleniem wyroku, a nawet ingerencją w zawarty w wyroku Sądu pierwszej instancji opis czynu. Jak już wcześniej wskazano, to, że treść sformułowań użytych w wyroku i jego uzasadnieniu dla opisanego zachowania skazanego nie jest jednoznaczna, nie oznacza jeszcze sprzeczności rzutu negatywnie na rozstrzygnięcie o winie skazanego i zakresie jego odpowiedzialności.

Warunków stawianych skardze kasacyjnej przez art. 523 § 1 k.p.k. nie spełnia także zarzut naruszenia przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Podnosząc niezasadne, zdaniem skarżącego, oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Marzeny S. obrońca skazanego nie wykazuje, aby mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego słusznie Sąd odwoławczy uznał, że nie zachodziła potrzeba uzupełniania materiału dowodowego o zeznania tego świadka. Wydaje się jednak, że właściwszym uzasadnieniem tego stanowiska jest argumentacja, którą posłużył się Sąd pierwszej instancji. Jeżeli wiadomości wymienionego świadka miałyby dotyczyć sposobu poruszania się samochodu skazanego w innym miejscu i czasie niż doszło do wypadku, to bez wątpienia dowód taki nie był przydatny do ustalenia przyczyn i przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem postępowania. Nie miał zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie stanowi w końcu obrazy przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. ujęcie w opisie czynu przypisanego skazanemu braku ogumienia, dostosowanego do istniejących warunków pogodowych.

Prawdą jest, że użytkowanie pojazdu w warunkach zimowych bez zalecanego dla tej pory roku ogumienia nie stanowi samo w sobie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, gdyż przepisy prawa o ruchu drogowym nie przewidują obowiązku wyposażenia pojazdów w tzw. opony zimowe. Ciążący jednak na kierującym obowiązek wyposażenia i utrzymania pojazdu uczestniczącego w ruchu w takim stanie, aby korzystanie z niego nie zagra-

żało bezpieczeństwu jadących nim osób lub innych uczestników ruchu, zapewniało wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania i hamowania (art. 66 ust. 1 pkt. 1 i 6 ustawy prawo o ruchu drogowym) sprawia, że brak odpowiedniego do pory roku ogumienia może być *in concreto* jednym z czynników niezachowania ostrożności, o której mowa w art. 9 § 2 k.k.

Stąd też dla pełnego odzwierciedlenia karygodności zachowania skazanego nieodzownym było zawarcie w opisie przestępstwa również tej okoliczności, jaką było użytkowanie samochodu bez ogumienia dostosowanego do istniejących warunków pogodowych.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Najwyższy oddalił obie kasacje orzekając o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego na podstawie przepisu art. 634 k.p.k.